

R U C H L I T E R A C K I

DWUMIESIĘCZNIK

Rok LVIII

Kraków, lipiec–sierpień 2017

Zeszyt 4 (343)

Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie
i Wydział Polonistyki UJ

PL ISSN 0035-9602

DOI 10.1515/ruch-2017-0041

WOKÓŁ BIOGRAFII I TWÓRCZOŚCI
AUGUSTA ANTONIEGO JAKUBOWSKIEGO.
NOWE USTALENIA

EWA MODZELEWSKA*

August Antoni Jakubowski, autor pierwszej anglojęzycznej książki o polskiej poezji wydanej w Stanach Zjednoczonych¹, święci triumfy w drodze powrotnej na Parnas ojczystej i amerykańskiej literatury. Ostatnie lata obfitują w szereg publikacji przywracających osiągnięcia literackie oraz meandry tragicznego życia nieślubnego syna Antoniego Malczewskiego. Po ponad czterdziestu latach od pionierskiej pracy Juliana Maślanki², który w 1971 roku ujawnił poezje Jakubowskiego w Bibliotece Polskiej w Paryżu i dwa lata później ogłosił je drukiem, Jarosław Ławski³ i Piotr Oczko opublikowali w 2013 roku pierwszy przekład *The Remembrances of a Polish Exile (Wspomnienia polskiego wygnańca)*⁴. W 2015

* Ewa Modzelewska – doktorantka, Wydział Polonistyki UJ.

¹ *The Remembrances of a Polish Exile* to pierwsza książka w języku angielskim wydana w Stanach Zjednoczonych, która dotyczyła polskiej literatury, historii, kultury i szkolnictwa, poszerzona antologią ojczystej poezji. Pierwsza edycja ukazała się w Albany w 1835 roku, później była kilkakrotnie wznawiana.

² A. A. Jakubowski, *Poezje*, wstęp i red. J. Maślanka, Kraków 1973.

³ Jarosław Ławski jest autorem wielu prac poświęconych twórczości Augusta Antoniego Jakubowskiego, wymienionych w bibliografii niniejszego artykułu.

⁴ A. A. Jakubowski, *The Remembrances of a Polish Exile. Wydanie polsko-angielskie*, przekł., wstęp, red. J. Ławski, P. Oczko, Białystok 2013.

roku ukazała się pierwsza monografia życia i twórczości pisarza⁵, a rok później światło dzienne ujrzało pierwsze wydanie z rękopisu powieści amerykańskiej Jakubowskiego pt. *Major Aleksander*⁶. Również w ostatnich latach w rocznicę śmierci Augusta Antoniego, będącego pierwszym Polakiem pochowanym w Northampton, społeczność polska wraz z przedstawicielami *Polish Genealogical Society of Massachusetts*, odwiedza jego grób. Organizowane są odczyty poświęcone pamięci młodego poety, który w 1833 roku został wygnany do USA wraz z grupą 234 Polaków oraz modlitwy za spokój jego duszy⁷. Nie spełniły się zatem słowa młodzieńca owładniętego obsesją śmierci i zapomnienia, który w jednym z wierszy napisał „me imię wkrótce tu zapomniane nikogo nie wzruszy”⁸. Z tym większą radością w 180. rocznicę śmierci Jakubowskiego możemy zaprezentować nowe ustalenia związane z jego życiem i twórczością, będące pokłosiem kilkumiesięcznych badań prowadzonych w Stanach Zjednoczonych w ramach stypendium Fundacji Kościuszkowskiej. Pozwalają one dopisać kolejne karty zarówno do dorobku literackiego tragicznego poety, jak i do jego biografii, uzupełniając tym samym opublikowany w *Majorze Aleksandrze* katalog ujmujący rozproszone utwory Jakubowskiego oraz zbiór wspomnień mu poświęconych.

MELODIE AMERYKAŃSKIE – ZAGADKA WIERSZA BEZ TYTUŁU ROZWIĄZANA

Mieczysław Haiman, organizator a zarazem pierwszy kustosz Muzeum Polskiego w Ameryce, zanim został znanym historykiem, okrzykniętym Herodem Polonii amerykańskiej, marzył o byciu poetą i pisał wiersze publikowane w czasopiśmie polsko-amerykańskich⁹. Arthur Waldo podkreślał: „Haiman nigdy nie zostałby historykiem, gdyby nie kochał poezji”¹⁰. Być może dlatego

⁵ E. Modzelewska, *August Antoni Jakubowski – poeta rozpaczy. Życie i twórczość*, Kraków 2015.

⁶ A. A. Jakubowski, *Major Aleksander. Powieść*, B. Dopart, J. Ławski, E. Modzelewska [komentarz], red. E. Modzelewska, Kraków 2016. Recepcja twórczości Jakubowskiego po ujawnieniu jego wierszy przez Juliana Maślankę została opisana w książce: E. Modzelewska, *August Antoni Jakubowski...*, dz. cyt. W 2016 roku Marta Biało-brzeska ukazując kształtowanie się literackiej legendy biograficznej Antoniego Malczewskiego, omówiła powieść Julka Łyskawo o Jakubowskim, por. M. Biało-brzeska, *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*, Białystok 2016, s. 355–376.

⁷ *Early Polish Teacher. Death Anniversary of August A. Malczewski vel Jakubowski* [w:] „God’s field. Rola Boża”, Official Publication of the Polish National Catholic Church 2016 (maj), t. 94, nr 5, s. 31.

⁸ A. A. Jakubowski, *Poezje*, dz. cyt., s. 4.

⁹ T. Kaczorowska [wybór, układ, wstęp i zarys poetyckiej biografii], *Mieczysław Haiman – Herodot Polonii poetą. Wiersze wybrane*, Ciechanów 2005, s. 128.

¹⁰ List A. Waldo do Siostry Marii Aliny z 12 sierpnia 1951, sygn. 10030, Centralne Archiwum Polonii w Orchard Lake.

nie potrafił przejść obojętnie obok postaci Augusta Antoniego Jakubowskiego (nazwanego „pierwszym polsko-amerykańskim poetą” w gronie *American Historical Commission*, której Haiman był przewodniczącym), kiedy otrzymał informacje o nim od Edmunda Kozłowskiego oraz Stefana Mierzwy. W czasie kwerendy prowadzonej przez autorkę w Chicago okazało się, że Haiman dotarł do ciekawych materiałów związanych z Jakubowskim, nieznanych do tej pory szerzej badaczom twórczości autora *The Remembrances*. Impulsem do tego był zapewne list Stefana Mierzwy, założyciela Fundacji Kościuszkowskiej, który po przeczytaniu artykułu Zbigniewa Dębickiego w „Kurierze Warszawskim”¹¹ 4 kwietnia 1930 roku napisał do Haimana jeszcze w tym samym miesiącu (29 kwietnia) z zapytaniem, czy postać Jakubowskiego jest mu znana i czy dysponuje innymi informacjami na jego temat.

Wśród materiałów zgromadzonych przez Haimana udało się odnaleźć rękopis, na który powoływał się Florian Stasik w *Polskiej emigracji politycznej w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1831–1864*, gdzie przytoczył tylko część nieznanego wiersza Jakubowskiego, nie zdradzając bliższych szczegółów¹². Do tej pory próby dotarcia do rękopisu kończyły się niepowodzeniem, a jedyny znany fragment tego utworu został opublikowany w monografii pisarza oraz w *Majorze Aleksandrze* jako część wiersza bez tytułu. Dopiero poszukiwania autorki w spuściznie pierwszego kustosa Muzeum Polskiego w Chicago pozwoliły odnaleźć zaginiony dokument, zawierający wiersz w całości, o którym Stasik powiedział, iż reprezentuje pełen rozpachy głos pokolenia wygnańców do USA po powstaniu listopadowym. Rękopis ten stanowi odpis z oryginału z 1835 roku i zawiera nie jeden, a dwa nieomawiane wcześniej wiersze Jakubowskiego, opatrzone nagłówkiem „*Melodie amerykańskie* przez Augusta Jakubowskiego w Albany, N. Y. str. 4” wraz z umieszczonym na końcu „przypiskiem”: „napisane w Albany (Ameryka Północna) przez Augusta Ant. Jakubowskiego umarłego w Nordhampton (Northampton) dn 25 kwiet. 1837”. Nota wskazuje, że utwory te należą do najwcześniejszych wierszy napisanych przez Jakubowskiego niedługo po przybyciu do Stanów Zjednoczonych. Według najnowszych ustaleń mecenasa Przemysława Jana Blocha¹³ wiemy, że Jakubowski w drugiej połowie maja 1834 roku planował wyjazd do Albany. Prezes Fundacji Rodzinnej Blochów dotarł bowiem do fragmentu listu Teodora Dwighta polecającego Augusta Jakubowskiego Williamowi Sprague’owi, pisanego w Nowym Jorku w dniu 17 maja 1834 roku. List ten zapewne przywiózł ze sobą Jakubowski do Albany, gdyż Dwight wspomina

¹¹ Z. Dębicki, *Syn Malczewskiego*, „Kurier Warszawski” 1930, nr 93.

¹² Por. F. Stasik, *Polska emigracja polityczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1831–1864*, Warszawa 1973. Stasik nie zamieścił tytułu utworu ani nie podał informacji, związanych z genezą wiersza.

¹³ Przemysław Jan Bloch – adwokat, odznaczony Orderem Zasługi RP, prezes nowojorskiej Fundacji Rodzinnej Blochów, zajmującej się restytucją dzieł polskiej kultury, które zaginęły po pierwszym rozbiore.

o jego zbliżającej się podróży do tego miasta. Impulsem do napisania wiadomości do pastora było kazanie¹⁴ wygłoszone przez niego 11 maja 1834 roku w imieniu polskich wygnańców przybyłych do Albany (Sprague apelował w nim do swoich rodaków, aby bez wahania nieśli pomoc polskim tułaczom). W Albany znajdowała się też ulubiona drukarnia Williama Buella Sprague'a, późniejszego protektora poety, która wydała *The Remembrances*, opatrzone wstępem kaznodziei. *Melodie amerykańskie* stanowią rozbudowaną parafrazę *It is weary* i *The Exile's Song* autorstwa Jakubowskiego opublikowanych właśnie w wydaniu *The Remembrances* z Auburn (1835). W tekście głównym zestawiamy utwory napisane przez Jakubowskiego (*Melodie amerykańskie*, *It is weary*, *The Exile's Song*) z ich tłumaczeniami (*Jak nużące*, *Pieśń wygnańca*) wykonanymi przez Przemysława Jana Blocha, które zostały umieszczone w przypisach:

Melodie amerykańskie

Tęskno, tęskno jest wichrowi
 Po pustyniach piasku szumić
 Tęskno, tęskno młodzieńcowi
 Swe westchnienia w sercu stłumić.

I nie znaleźć nigdzie kwiatu
 By go duszą swą rozwinąć,
 I nie znaleźć nigdzie światu
 By tam sercem swem zawinąć.

Tęskno, tęskno jest kwiatkowi
 W cieniu kwitnąć w cieniu wonić,
 Tęskno, tęskno kochankowi
 Od spojrzenia miłej stronić.

I bez słońca, bez promienia
 Z wolna więdnąć uczuciami
 Bez uśmiechu bez spojrzenia
 Ulatywać westchnieniami.

Tęskno, tęskno jest orłowi
 Być bez gniazda, choć wśród nieba
 Tęsknij, tęsknij wygnańcowi
 W obcej ziemi żebrac chleba.

A tu wszędzie zimna cisza
 A gościniec ciasny mały,
 Nie ma druha towarzysza
 By z nim gonić słońce chwały.

¹⁴ W.B. Sprague, *A sermon preached in the second Presbyterian church, Albany, Sabbath Evening, May 11, 1834. And repeated, by special request, on the ensuing Tuesday evening, in the second reformed dutch church, In behalf of the Polish Exiles lately arrived in this country, Albany 1834.*

som in the shade without the light of the sun, but more weary to the Lover to fly from the eyes of his Love, mid to pour out his heart in tears, and to pour out his soul in sighs.

It is weary, it is weary to the eagle to live without a nest, although a wanderer in the heavens, but it is more weary to the exile to be silent, and to pursue his dreary pilgrimage, lonely and sad; to keep his spirit in the clouds, to hold converse with the thunder and the lightning, and like the lightning to burn while all around is snow.

*The Exile's Song*¹⁶

In what breast shall I drown my tears? Who will play accompaniment to my weary music? The voices of my countrymen are hushed by the tyrant, and the clanking of chains frighten away hope. And here it is so cold although in the land of Freedom, and here as deserted although amid the multitude, as the world after the judgment day. There are here no sighs to mingle with mine, no tears to kiss my tears. The girls smile at my stranger's language. Heaven and earth misunderstand me here. I am alone in thought, alone in the world. Despair is my only friend, my only companion. I will fly like a meteor of the skies, which consumes its life in its light. I will pour out by degrees my soul in tears: She shall disappear in feeling, she shall

¹⁶ *Pieśń wygnańca*

W czyjej piersi utopię me łzy? Któż
 zawrótuje mej znużonej muzyce?
 Głosy mych rodaków uciszone przez
 tyrana, brzęk łańcuchów płoszy
 nadzieję. I tak tu zimno mimo iż w
 krainie Wolności i tak opuszczony pomimo
 tłumów, jak świat po dniu sądu
 ostatecznego. Nie masz westchnień by mieszały się
 z moimi, nie ma łez całujących łzy moje. Dziewczęta
 uśmiechają się na mój język obcego. Niebo i
 ziemia nie pojmują mnie tutaj. Samotny jestem w
 myślach, samotny w całym świecie. Rozpacz jest moim jedynym
 druhem, jedynym towarzyszem. Polecę przez niebo niczym
 kometa, która kończy swój żywot w
 swym blasku. Stopniowo rozleję swą duszę we
 łzach: ona zniknie w uczuciu, uleci z pieśnią. Ale och! Kiedy ucichnie dźwięk
 mej ostatniej pieśni, żadna pierś nie odpowie jej echem, żadne oko nie błysnie łzą za obcego.
 (Autorem tłumaczenia jest Przemysław Jan Bloch)

fly away in song. But, oh! when the music of
 my last song is hushed, no breast will echo back
 its tones, no eye will sparkle with tears for the
 stranger

Do tej pory nie udało się odnaleźć żadnego rękopisu Jakubowskiego, wszystkie znane dotychczas wiersze poety zostały przepisane ręką osoby trzeciej. Podobnie jest także w przypadku *Melodii amerykańskich*. O ile autorstwo Jakubowskiego nie budzi wątpliwości, to sam tytuł utworu nie wydaje się autentyczny, gdyż w sposób konwencjonalny nawiązuje do bardzo wówczas popularnych *Irish Melodies* Tomasza Moore'a oraz *Hebrew Melodies* Byrona. Z jednej strony utwór swoją budową przypomina załączek cyklu poetyckiego, charakterystycznego dla Jakubowskiego, z wydzielonymi numerycznie częściami, tak jak na przykład w *Dumaniu I*. Z drugiej strony parafrazy tych utworów w języku angielskim znalazły się w *The Remembrances*, nad którym osobiście pracował Jakubowski, jako oddzielne utwory (*The Exile's Song, It is weary*) i to w zmienionej kolejności. O tym, że *Melodie amerykańskie* mogły funkcjonować jako dwa odrębne utwory, a nie cykl poetycki, świadczy również fakt, iż pierwsza część *Melodii amerykańskich*, zaczynająca się od słów *Tęskno, tęskno* zatytułowana jako *Melodia amerykańska*¹⁷, znalazła się w wydawanym efemerycznie satyrycznym piśmie „Przyjaciel Prawdy” w 1843 roku, kontynuatorze „Plotkarza” Hipolita Klimaszewskiego¹⁸. Niewykluczone, że Marcin Rosienkiewicz¹⁹ prowadzący bogatą korespondencję z osobistościami Wielkiej Emigracji, w tym z Julianem Ursynem Niemcewiczem, prezesem Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, mógł przesłać utwór Jakubowskiego Klimaszewskiemu, który również należał do tego towarzystwa. Należy zaznaczyć, że podczas gdy pierwszy utwór był znany wąskiemu gronu odbiorców, nie udało się jak dotąd odnaleźć źródła, które opublikowało drugi wiersz. Zofia Dzedzyk w artykule omawiającym prasę satyryczną w latach 30. i 40. XIX wieku wymienia *Melodię amerykańską* Jakubowskiego:

Omawiane czasopisma publikowały utwory poetyckie zarówno o charakterze satyrycznym, jak lirycznym. W „Pszonce” zamieszczano poezje Seweryna Goszczyńskiego, Maurycego Goślawskiego i Gustawa Ehrenberga. „Przyjaciel Prawdy” wydrukował *Melodię amerykańską*, wiersz mało znanego poety Augusta Antoniego Jakubowskiego, polskiego emigranta zmarłego w 1837 r.²⁰

¹⁷ „Przyjaciel Prawdy” opublikował pierwszą część *Melodii amerykańskiej*, zaczynającą się od słów *Tęskno, tęskno*, liczącą siedem strof czterowersowych, z tą różnicą, że pierwsza zwrotka kończy się bezokolicznikiem: „stłumić”, podczas gdy w rękopisie z Biblioteki Polskiej w Chicago występuje forma dokonana: „stłumić”.

¹⁸ *Melodia amerykańska*, „Przyjaciel Prawdy” 1843, s. 28.

¹⁹ Marcin Rosienkiewicz (1792–1859) nauczyciel krzemieniecki, współtowarzysz wygnania Jakubowskiego w 1833 roku, który ocalał od zapomnienia twórczość poety, sporządzając w 1839 roku rękopis *Pism pośmiertnych* Jakubowskiego z zamiarem publikacji.

²⁰ Z. Dzedzyk, *Satyryczne czasopisma Wielkiej Emigracji: (Paryż 1832–1844)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1877, nr 16/1, 5–18, s. 16.

Julian Maślanka, odkrywca rękopisu *Pism pośmiertnych* Jakubowskiego, na podstawie tej informacji dotarł do wspomnianego utworu poety opublikowanego w „Przyjacielu Prawdy”, znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 1462 II). Badacz zamierzał włączyć *Melodię amerykańską* do planowanego wznowienia *Poezji* syna Malczewskiego. Z kolei Jerzy Lerski w książce *A Polish Chapter in Jacksonian America* zaznaczył, że Jakubowski obok *Dwóch gwiazdek* napisał *Melodie amerykańskie*, których kopia znajduje się w archiwach *Museum of the Polish Roman Catholic Union* w Chicago²¹.

Ujawnione polskie wiersze Jakubowskiego nie są dosłownym tłumaczeniem angielskich utworów, choć cechują się podobną budową (oparte są na paralelizmie składniowym i anaforycznych powtórzeniach), a także posługują się zbliżonymi motywami. *It is weary* oraz *The Exile's Song* stanowią poetycką parafrazę polskich odpowiedników, odnalezionych w zbiorach Mieczysława Haimana. *It is weary* jak również polska wersja utworu (pierwsza część *Melodii amerykańskich*) posiadają przemyślaną konstrukcję opartą na kontraście (przyroda-człowiek) oraz gradacji, która hiperbolizuje cierpienie wygnańca. Dwie pierwsze strofy *Melodii amerykańskich* odpowiadają semantycznie pierwszej części *It is weary*, podobnie dwie kolejne zwrotki polskiego utworu stanowią poetycką parafrazę drugiej części anglojęzycznej prozy poetyckiej. Natomiast ostatnia najdłuższa partia *It is weary* realizuje podobne motywy, co trzy ostatnie strofy *Melodii amerykańskich*. Stopniowanie (tęskno – tęsknij) w polskim utworze pojawia się dopiero w piątej strofie („Tęsknij, tęsknij wygnańcowi / W obcej ziemi żebrać chleba), podczas gdy w *It is weary* we wszystkich trzech częściach utworu obserwujemy ten sam schemat: „It is weary... but more weary...”

The Exile's Song rozpoczyna się pytaniem retorycznym związanym z motywem łez, zastąpionym w *Melodiach amerykańskich* toposem pieśni. W anglojęzycznym utworze aż czterokrotnie pojawia się motyw łez i płaczu, podczas gdy w *Melodiach amerykańskich* występuje on tylko raz w wersie „Nikt mojej łezki nie pomnoży łezką”. Deminutywa ta jest charakterystycznym dla poetyckiego stylu Jakubowskiego zdrobnieniem, które m.in. kilkakrotnie pojawia się w *Dwóch gwiazdkach*, pierwszym znanym nam wierszu Jakubowskiego, opublikowanym w jego nekrologu w „Młodej Polsce”. W drugim wersie *Melodii amerykańskich* mamy idealną zbieżność poetyckich obrazów: „to my weary music” odpowiada „do mej tęsknej nuty”. Kolejny dystych przekazuje natomiast tę samą myśl w odmienny sposób. W polskim wierszu, gdzie kontekst jest znany odbiorcom, poeta posłużył się metaforyzacją prześladowania oraz elipsą podmiotu: „Tam wszystkie usta zamykają knuty”, podczas gdy w anglojęzycznym utworze zastosował dosłowny opis i zaznaczył postać zaborcy: „The voices of my countrymen are hushed by the tyrant”. Druga część zdania „and the clan-

²¹ J. J. Lerski, *A Polish Chapter in Jacksonian America. The United States and the Polish Exiles of 1831*, Madison 1958, s. 117.

king of chains frighten away hope” odpowiada wersowi: „Tam brzęk kajdanów wypłoszył nadzieję”, jednak ich kolejność została odwrócona w obu utworach.

Następna strofa *Melodii amerykańskich* to ostatnia, najbardziej zbliżona do *The Exile's Song* część utworu, oparta na elegijnym przeciwstawieniu: tu–tam. Pierwszy wers: „I tu tak zimno choć w wolności kraju” odpowiada angielskiemu: „And here it is so cold although in the land of Freedom”. Choć następne wersy posiadają podobną budowę w obu utworach, zostały wypełnione innymi motywami. „I tak tu ciemno, choć słońce na niebie” nie posiada swojego odpowiednika w *The Exile's Song*, gdzie możemy przeczytać: „and here as deserted although amid the multitude, as the world after the judgment day” (tym stwierdzeniem odpowiada silnie zmetaforyzowany dystych *Melodii amerykańskich*: „A tu tak pusto wśród kwietnego maju/Jak po dniu sądu, po świata pogrzebie”). Szczególnie ważne jest dopowiedzenie „po świata pogrzebie”, które nie pojawiło się w anglojęzycznym utworze, ukazując wizję świata po dniu sądu, dopełniając tym samym miarę rozpaczyny wygnania. Dwa wersy trzeciej strofy nawiązują do dotkliwie odczuwanego braku przyjaciela, towarzysza niedoli zarówno w *The Exile's Song* oraz w *It is weary*. Dalsza część polskiego wiersza nie pokrywa się ze wspomnianymi tekstami opublikowanymi w *The Remembrances*.

Zestawienie polskich i anglojęzycznych utworów ukazuje ich komplementarny charakter, paralelność, wzajemne uzupełnianie się, przez co pozwalają głębiej wniknąć w doświadczenie wygnania, oświetlane z różnych perspektyw, co podyktowane było myślą o odbiorcy. Porównanie ich wskazuje na inny dobór środków poetyckiego wyrazu przez autora. Poeta sięga po podobne motywy, ale inaczej je wykorzystuje, aby poruszyć serca „dam Ameryki”, którym zadedykował *The Remembrances*. Wpłynęło to nie tylko na dobór materiału zamieszczonego w całym tomie, ale także na ostateczny kształt prozy poetyckiej dwóch utworów oraz wybór topiki. Inaczej natomiast Jakubowski konstruuje wiersz pisany w języku współwygnańców. W obcym języku, w którym dopiero stawiał pierwsze kroki jako pisarz, posłużył się prozą poetycką, uznając, że w sposób opisowy najlepiej przekazuje Amerykanom swoje uczucia i myśli. Naczelnym celem zarówno polskich, jak i angielskich utworów jest przybliżenie doświadczenia wygnania, wypuklenie losu tułacza z dala od ojczyzny. Szczególny nacisk został w nich położony na wyeksponowanie kategorii obcości w jej wewnętrznej wykładni („ja jako obcy wobec grupy, w której się znalazłem”), opisanej przez Tomasza Janosia²². Stąd na pierwszy plan wysuwa się poczucie zupełnej samotności, wyobcowania, zmagania się z barierą językową, powraca też skarga na brak przyjaciela, powiernika, a także ukochanej osoby. W utworach *It is weary* i *The Exile's Song* podkreślony został zmysłowy charakter samotności związany z osobą ukochanej: „nie ma łez całujących łzy moje. Dziewczęta uśmiechają się na mój język obcego [...] bardziej nużące jest kochankowi uciekać z oczu swej

²² T. Janoś, *Oswajanie obcości*, „Odra” 1997, nr 4.

Miłości i wylewać swe serce we łzach”. Stwierdzeniom tym odpowiada w *Melodiach amerykańskich* następujący dystych: „Nikt mię nie wesprze przelotnym westchnieniem/ Nikt mojej łezki nie pomnoży łezką”. W polskim wierszu pojawiają się wersy niemające swoich odpowiedników w anglojęzycznych wersjach:

Tęsknij, tęsknij wygnańcowi
 W obcej ziemi żebrać chleba.

A tu wszędzie zimna cisza
 A gościniec ciasny mały

Sam tytuł dzieła wydaje się znaczący, gdyż dla romantyków muzyka postrzegana jako „centrum estetyczne sztuki”²³, oddawała czystą duchowość, pozwalając na bezpośrednie dotarcie do sfery najgłębszych, najbardziej intymnych przeżyć. Krasiński nazywał ją „najwyższą [...] mową ludzkości”, łączącą człowieka ze światem metafizycznym, „wyrażającą wszystkie uczucia, na które słów nie mamy”²⁴. Takim też zwierzeniem, wglądem w najbardziej intymne, osobiste doświadczenie wygnania staje się *Melodia amerykańska*. Jak refren powraca w niej słowo „tęskno”, które w całej strukturze utworu oddaje jałowość wygnańczego bytowania. Słowo to należy, zdaniem Urszuli Sokólskiej, do osobliwości leksykalnych stylu Marii²⁵. Pojawiło się ono w poemacie ojca poety nie tylko w słynnych wersach „pusto – smutno tęskno w bujnej Ukrainie” (w. 1476), ale także w dedykacji, gdzie Malczewski²⁶ poświęcił swoim wierszom autotematyczną refleksję: „tęskne i jednostajne jak nasze pola i jak mój umysł, ciemną tylko farbą zakryślą Wam niewykończone obrazy”. Również Jakubowski w drugiej części *Melodii amerykańskich* przyrównał swoje wiersze do „tęsknej nuty”. Poeta tworząc „muzykę” swoich prac w polskiej i angielskiej wersji, sięgał po odmienne akordy ze względu na odbiorcę. Jednak zarówno w polskich wierszach, jak i w *The Exile's Song* pojawia się kosmiczna metaforyka samotności („I nie znaleźć nigdzie światu by tam sercem swem zawinąć”). Analiza tych utworów pozwala postawić tezę nie tylko o samotności indywidualnej, ale także kosmicznej w rozumieniu Emila Ciorana.

Jakubowski przeżywa zarówno dramat osobisty, jak i towarzyszy mu poczucie niemożności kontaktu z Absolutem, doznanie „zewnątrznej nicości”²⁷. Poeta

²³ M. Strzyżewski, *Romantyczne sfery muzykalne: literackie konteksty idei „musica instrumentalis”*, Toruń 2010, s. 15.

²⁴ Z. Krasiński, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, wstęp i oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1971, s. 93.

²⁵ U. Sokólska, *Osobliwości leksykalne „Marii” Antoniego Malczewskiego [w:] Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, red. H. Krukowska, Białystok 1997.

²⁶ Jakubowski był dumny z bycia synem Antoniego Malczewskiego. Uważał go za jedynego poetę mogącego konkurować z Mickiewiczem, w *The Remembrances* przetłumaczył dwa fragmenty dzieła ojca oraz podkreślał, iż *Maria* pozostanie wiecznym pomnikiem jego chwały.

²⁷ E. Cioran, *Na szczytach rozpaczy*, tłum. I. Kania, Kraków 1992, s. 84.

doświadcza sfery podwójnej obcości definiowanej przez Marię Kalinowską jako wyraz wewnętrzznego cierpienia oraz zewnętrznej obcości²⁸. Malczewski w swoim poemacie wykreował wizję zupełnej obcości człowieka nie tylko wobec innych oraz natury, ale także wobec własnej egzystencji, tworząc kategorię „wygnaństwa człowieka”, który nigdy nie może w pełni zaznać szczęścia: „Też same zawsze troski wygnańca – człowieka / Któremu nawet w szczęściu jeszcze czegoś trzeba” (w. 258–259). Utwory liryczne Jakubowskiego realizują model uwięzienia w zamkniętych projekcjach swojej jaźni (podobnie jak w *Marii* Malczewskiego, o czym pisał Bogusław Dopart²⁹). Imaginarium świata poetyckiego przypomina grobowiec, gdzie nie przenika żaden promień słońca, co podkreślał Jarosław Ławski. Stąd w *Melodiach amerykańskich* pojawia się metafora kwiatu, który musi „w cieniu kwitnąć, w cieniu wonić”, zestawiona ze stanem psychicznym podmiotu: „I bez słońca bez promienia / Z wolna więdnąć uczuciami” (Podobną przenośnią posłużył się Malczewski, opisując Marię, która „serce nosi uschnięte” [w. 217]).

Podczas gdy światło utożsamiane jest z życiem³⁰, jego brak wiąże się z nieuchronnym zbliżaniem się do śmierci, tak charakterystycznym dla poezji Jakubowskiego. W *Marii* światło staje się projekcją stanów duchowych bohaterów, wprowadza w przestrzeń uniwersalną, zwracając ich ku przestrzeni *sacrum*, jak zaznaczał Krzysztof Korotkich³¹. Badacz podkreślał, że Malczewski nie tylko w *Marii*, ale także w swoim życiu poszukiwał światła – podobnie jego syn. Podczas gdy światło stanowi atrybut boskości, nośnik poznania – w zaciemniającym się świecie coraz trudniej odnaleźć Boga, co znajduje pełny wyraz w przedostatnich wersach *Melodii amerykańskich*. Maria Janion nazwała uwięzienie w egzystencji „najbardziej dojmującym poczuciem” romantyków – zarówno rzeczywistych ludzi, jak i bohaterów literackich. Jak podkreśla badaczka to właśnie śmierć jawiła się im jako wybawienie z „zimnego piekła”, jakim stało się dla nich życie³². Jakubowski zarówno w *The Exile's Song* oraz w *It is weary* podkreślał chłód ziemi wolności. Również w *Melodiach amerykańskich* zaznaczał: „I tu tak zimno, choć w wolności kraju” oraz „A tu wszędzie zimna cisza”. Ostatnia fraza jest tym bardziej znamienna ze względu na związek motywów ciszy z „przechyleniem się (ciążeniem) bytu ku śmierci”, co podkreślała Halina

²⁸ M. Kalinowska, *Mowa i milczenie. Romantyczne antynomie samotności*, Warszawa 1989, s. 75.

²⁹ B. Dopart, *Romantyzm polski. Pluralizm prądów i synkretyzm dzieła*, Kraków 1999.

³⁰ M. Cieśla-Korytowska, *Romantyczna poezja mistyczna*, Kraków 1989, s. 254.

³¹ K. Korotkich, *Dynamika światła i koloru w Marii Antoniego Malczewskiego* [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170. rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, red. H. Krukowska, Białystok 1997, s. 265.

³² M. Janion, *Romantyczny świadek egzystencji (I)* „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1979, nr 3 (45), s. 40–58.

Krukowska³³. Lodowa sceneria pojawia się także w wierszu *Dumanie I* Jakubowskiego, pisany u wybrzeży Gibraltaru, będącym w twórczości poety symboliczną granicą pomiędzy rodzinną Europą, a przestrzenią obcą, naznaczoną rozpaczą i pewnością nieuchronnej śmierci. W *It is weary* poeta spala się siłą naduczucia niczym błyskawica wśród śniegów, również w *Melodiach amerykańskich* pojawia się podobne, ale bardziej przejmujące stwierdzenie: „I jak piorun [...] niegrzebany w śniegach zginąć”.

Romantyczny bunt, niezgoda na zastaną rzeczywistość i swój los, konflikt ze światem zostały wyrażone trzykrotnym powtórzeniem: „każą”. Przymuszony ruch ku górze stwarza sytuację dialogu, który jednak nie uobecnia się i nie daje mistycznej epifanii, będącej udziałem Marii (w. 235: „wznosząc w górę oczy z tkliwym wyrazem...”).

Najbardziej przejmujące wiersze wymykają się spod pióra udręczonych swoją egzystencją ojca³⁴ i syna. Zauważmy, że Jakubowski sięga po te same motywy: totalny wymiar samotności, świat jako egzystencjalne więzienie, bezsens i jałowość życia (pustynia), ciemność, brak światła i nadziei, zmaganie się z samym sobą przed bluźnierczym gestem – u Malczewskiego ojcobójstwa, u Jakubowskiego odebrania sobie życia.

OBRAZ JAKUBOWSKIEGO W LISTACH MARY PIERCE POOR

Jarosław Ławski miał rację, pisząc, że Jakubowski jako nauczyciel języka francuskiego w Northampton był uwielbiany przez swoje uczennice³⁵. Jedną z nich, Julia Bowers, córka dyrektora Gothic Seminary, napisała przejmujący wiersz-epitafium pt. *Podolia's Exiled Child*, poświęcony pamięci polskiego poety³⁶. Wiemy, że nagrobek Augusta Antoniego został ufundowany przez uczennice, a on sam spoczął w kwaterze rodzinnej Lucy Dewey, kolejnej wychowanki Gothic Seminary. Przemysław Jan Bloch odnalazł także egzemplarz *The Remembrances of a Polish Exile* opatrzony dedykacją wspominającą autora książki dla następnej uczennicy – Mary Pierce Poor, najmłodszej córki wielbленного Johna Pierce, który przez 50 lat był pastorem First Church of Brookline (Massachusetts). Dzięki uprzejmości Jennifer Fauxsmith ze Schlesinger Library Uniwersytetu Harvarda udało się uzyskać dostęp do korespondencji Mary Pierce

³³ H. Krukowska, *Ciemna strona istnienia w romantycznym poemacie Malczewskiego* [w:] A. Malczewski, *Maria*, wpraw. H. Krukowska, J. Ławski, Białystok 1995, s. 23.

³⁴ W ten sposób o Malczewskim pisał Marian Maciejewski, por. M. Maciejewski, „Ażeby ciało powróciło w słowo”: próba kerygmaticznej interpretacji literatury, Lublin 1991, s. 24.

³⁵ J. Ławski, *Kanon literatury polskiej we „Wspomnieniach polskiego wygnańca” A. A. Jakubowskiego*, „Ruch Literacki” 2015, nr 3, t. 330, s. 259.

³⁶ *Podolia's Exiled Child* w tłumaczeniu Przemysława Jana Blocha (*Podola wygnane dziecię*) zostało opublikowane w książce: E. Modzelewska, *August Antoni Jakubowski...*, dz. cyt.

do jej rodziny. Analiza rękopiśmiennych materiałów ujawniła szereg wzmianek uczennicy o Jakubowskim w jej listach pisanych w latach 1836–1837 do rodziców. Mary była szczerze zafascynowana nowym nauczycielem, dzieliła się swoimi spostrzeżeniami na jego temat od pierwszej lekcji języka francuskiego aż do przejścia posady poety po jego śmierci przez Feliksa Pawła Wierzbickiego, któremu poświęciła tylko jedną uwagę w swojej korespondencji³⁷. Listy ukazują niezwykłą więź, jaka narodziła się pomiędzy polskim wygnańcem a młodą Amerykanką. Uczennica interesowała się zarówno jego życiem, jak i twórczością, zwracała uwagę nie tylko na intelekt poety, ale także na jego wygląd. Stąd już w pierwszej wzmiance o nim w liście z 20 maja 1836 roku podkreślała, że posługuje się on językiem angielskim i francuskim nadzwyczaj dobrze jak na cudzoziemca, posiada wysokie rekomendacje w swoim fachu od wykładowców z Bostonu, a przy tym „wydaje się być bardzo interesującym mężczyzną”³⁸. Niecałe dwa tygodnie wystarczyły, aby stwierdzić, że Jakubowski rzeczywiście „jest bardzo interesującym młodym dżentelmenem”, a także dodać szczegóły związane z jego biografią i dorobkiem pisarskim: „[Jakubowski] ma tylko 21 lat, wywodził się z polskiej rodziny szlacheckiej, został wygnany ze swojej ojczyzny w wieku zaledwie osiemnastu lat. Po dziewięciu miesiącach pobytu w tym kraju napisał niewielką książeczkę – sądzę, że jej tytuł brzmi *Wspomnienia z wygnania*. Zawiera ona wiele oryginalnych wierszy oraz historię literatury polskiej, ukazującą niezwykły talent autora. Znajduje się w niej przedmowa autorstwa pana Sprague’a z Albany”³⁹. Po śmierci poety uczennica otrzymała najprawdopodobniej od Napoleona Kościałkowskiego, przyjaciela Jakubowskiego, właśnie

³⁷ „Nasz nowy nauczyciel francuskiego nosi nazwisko, które zapisuje się: *Wierzbicki*, a wymawia: *Weerzbitskee*. Jest on znacznie starszy od Jakubowskiego i posiada więcej doświadczenia w nauczaniu. W oryginale: *Our new French teacher's name is spelt Wierzbicki and pronounced Weerzbitskee. He is a much older gentleman than Mr Jakuboski and has had more experience in teaching* (Sabbath, Nov 28th 1837, folder 85, s. 14).

³⁸ „On jest Polakiem z pochodzenia, pragnął wyjechać do Francji przez – jak wierzę – rozruchy w jego własnym kraju. Znakomicie jak na cudzoziemca posługuje się językiem angielskim w mowie i piśmie. On jest wysoko ceniony przez bostońskich nauczycieli francuskiego i wydaje [się] bardzo interesującym mężczyzną”. W oryginale: *He is a Pole by birth was driven to France, I believe by disturbances in his own country, reads and speaks French and English extremely well for a foreigner. He is highly recommend by the Boston instructors in French and appears to very interesting man.* (Northampton, Friday, May 20th, 1836, folder 84, s. 19).

³⁹ W oryginale: *he is only 21, was of a noble family in Poland, was banished from his country, when only eighteen, when he had been in this country but nine months he wrote a little book, I think the title is „Remembrances of an exile”. It contains a great deal of original poetry, and a history of Polish literature which shows uncommon talent, there is a preface by Mr. Sprague of Albany, I noticed but two departures from the rules of English grammar in the prose writings, there were several in the poetry* (Northampton, June 3rd, 1836, folder 84, s. 24). O tym jak dokładną czytelniczką dzieła Jakubowskiego była Maty Pierce świadczy następane zdanie: „Zauważyłam tylko dwa odstępstwa od reguł gramatyki angielskiej w prozie, więcej natomiast w poezji.” W oryginale: *I noticed but two departures from the rules of English grammar in the prose writings, there were several in the poetry* (tamże).

The Remembrances of a Polish Exile z dedykacją wspominającą autora, co również uwieczniła w liście do rodziców:

Otrzymałam w ubiegłym tygodniu kopię dzieła pana J. zatytułowanego *Wspomnienia polskiego wygnańca*, na pierwszej stronie napisano: „Niniejsza książka zostaje ofiarowana Pannie M. W. Pierce na pamiątkę jej zmarłego nauczyciela A. A. Jakubo[w]skiego, z wyrazami szacunku i uznania N.K.” Wezmę tę książkę ze sobą, gdy będę wracać. Biorąc pod uwagę, że została ona napisana, po tak krótkim pobycie przez niego [Jakubowskiego] w naszym kraju, styl jest naprawdę zaskakujący.⁴⁰

Trzeba zaznaczyć, że wspomniany egzemplarz wraz z dedykacją przetrwał do naszych czasów, został odnaleziony przez Przemysława Jana Blocha i znajduje się w jego kolekcji. Listy Mary Pierce są świadectwem tego, że także inni Amerykanie w Northampton pozostawali pod wrażeniem Jakubowskiego – zarówno jego umiejętności, jak i aparycji. Zapiski są tym cenniejszym źródłem, że portret przedstawiający Augusta Antoniego wraz z ojcem zaginął i do tej pory nie dysponowaliśmy przekazami informującymi o jego powierzchowności:

Dzisiaj 17 gości w tym samym czasie odwiedziło nasze seminarium, każdy z nich chciał przyjść na zajęcia z języka francuskiego, ponieważ wiele słyszeli o urodzie naszego nauczyciela. Ma on jedną z najpiękniejszych twarzy, jakie kiedykolwiek widziałam, choć jego sylwetka została nieco zdeformowana w wyniku choroby, która dotknęła go, gdy przybył do tego kraju.⁴¹

Jakubowski podzielił się także z Mary Pierce szczegółami związanymi z jego życiem, a także wtajemniczył ją w najbardziej osobistą sferę swoich uczuć, zwierając się z prześladowających go myśli samobójczych:

Mówi, że ma bardzo silne skłonności samobójcze, co niezbyt mnie dziwi, ponieważ pozbawiony wszelkiego źródła ziemskiej radości, bez żadnych perspektyw na wieczność zaiste musi być nieszczęśliwy. Był jedynym synem, ulubieńcem swojej matki, która zajmowała znaczącą pozycję w polskim społeczeństwie. Uczył się w akademii [Liceum Krzemienieckim – E.M.], kiedy w wieku 17 lat, został ujęty wraz ze wszystkimi kolegami i wtrącony do zatęchłego lochu, gdzie pozostał sześć miesięcy i opuścił go, tylko po to, aby na zawsze być wygnanym z ojczyzny. Pomimo to

⁴⁰ Woryginalne: I received last week a copy of Mr. J's work entitled „Recollections of a Polish Exile”, on the first leaf was written: „This book is presented to Miss M. W. Pierce as a memorial of her late teacher A. A. Jakuboski, with the respects and compliments of N. K.” I will bring the book with me, when I return. It was written when he had been in this country, but a short time and considering this, the style is truly suprising. (Sabbath, Nov 28th 1837, folder 85, s. 14).

⁴¹ Woryginalne: Today we had 17 visitors at one time in the seminary, every one likes to come into the French class, because they hear so much of the beauty of our teacher, he has one of the finest faces I ever beheld, but he is a little deformed, in consequence of an illness, since he came to this country (Northampton, June 16, 1836, folder 84, s. 27).

mówi, że lubi Rosjan bardzo, ponieważ to [nie oni sami, lecz] ich prawa oraz władca doprowadzili do wszystkich trudności.⁴²

Spotkania z polskim poetą były dla Mary Pierce na tyle ważne, że urastały w jej zapiskach do rangi kluczowych wydarzeń w ciągu dnia, stąd czasem wpisywała je jako jedyne warte odnotowania w listach, gdy zdawała rodzicom relację ze swoich poczyną: „Piątek 22 lipca 1836: Pan Jakubowski złożył krótką wizytę”⁴³. James R. McGovern, autor książki *Yankee Family* skomentował omawiane fragmenty korespondencji Mary w następujący sposób: “Mary was pretty and sweet and men found her attractive and she quickly began to enjoy their company. Mr. Takubosky, a Polish expatriate who was her French teacher, called upon her at her aunt’s”⁴⁴. Mary jako 16-letnia dziewczyna należała do osób bardzo nieśmiałych, co jak podkreśla James R. McGovern, znajduje odbicie w jej listach. Mimo to postać polskiego nauczyciela zainteresowała ją na tyle, że poprosiła go o zapisanie poprawnej formy jego nazwiska, które sprawiało jej wiele trudności:

Cały dzień byłam w szkole, po południu miałam pierwszą lekcję francuskiego z Monsieur Y..., reszta jego nazwiska nie nadaje się ani do wymówienia, ani do przeliterowania. Przydałyby nam się dodatkowe zajęcia poświęcone samej nauce jego nazwiska [...] Nasz nauczyciel dał mi dzisiaj jedną ze swoich wizytówek, wyrażając nadzieję, że dzięki niej nauczę się wymawiać jego nazwisko, ale nie do końca mi ona pomogła. Postaram się przepisać nazwisko z wizytówki tak dokładnie, jak tylko jestem w stanie: „August Jakuboski” – dość dobre odwzorowanie, choć nie jestem pewna, czy pierwsza litera to I, J lub Y, a więc pozostaną przy nazywaniu go *Monsieur*.⁴⁵

Jakubowski dostrzegał w swojej uczennicy potencjał, osobę bardziej zaawansowaną w wykładanym przedmiocie od jej rówieśników, dlatego z jednej strony

⁴² W oryginale: he says he has very strong inclination to suicide, and I do not very much wonder, deprived of every earthly source of happiness and with no prospects for eternity he must be miserable indeed. He was an only son, the idol of his Mother, who was of very high rank in Poland, was in college, when at the age of 17, was seized with all his fellow students and thrown into dank dungeon, where he remained six months and left it only to be banished forever from native country. Yet he says he likes the Russians very much, it is only their laws and their Emperor which have caused all the difficulty (July 19th [Tuesday] 1836, folder 84, s. 36).

⁴³ W oryginale: Friday, July 22, 1836: Mr Jakubowski called (folder 84, s. 37).

⁴⁴ Tłumaczenie: Mary była ładna i czarująca, mężczyźni uważali ją za atrakcyjną, więc wkrótce ich towarzystwo zaczęło sprawiać jej przyjemność. Pan Takubosky, polski emigrant, który uczył ją języka francuskiego, odwiedził ją w domu jej ciotki, Por. s. 55.

⁴⁵ W oryginale: Attended school all day, in the afternoon took my first French lesson of Monsieur Y..., the rest of his name unpronounceable and unspellable. I hope that we shall have an extra lesson for the purpose of learning his name [Northampton, May 20th, Friday, 1836] [...] Our French teacher today gave me one of his cards, saying that he hoped I should be able to learn from it to pronounce his name, but it did not help me much, I will write it as much like the writing on the card as possible: „August Jakuboski” – quite a good facsimile, nor whether the first letter is an I, a J, or a Y, I do not know, so I continue to call him Monsieur as I did before (Northampton, June 16, 1836, folder 84, s. 27).

zadawał jej więcej pracy (polecił jej dodatkowo uczyć się fragmentów francuskiej poezji⁴⁶), a z drugiej strony udzielał jej darmowych lekcji języka polskiego, przekonując, że „wiedza jest potęgą”. Wiązało się to najprawdopodobniej z silną tęsknotą poety za rodzinnym krajem oraz chęcią kultywowania polskiej kultury wśród młodzieży. Listy Mary pokazują wciąż żywe i szczere oddanie Jakubowskiego swojej ojczyźnie, ponieważ przypominał o niej oraz o losie wygnańców swoim uczniom zarówno w czasie lekcji, jak i poza nimi. Córka pastora nie była jednak do końca zadowolona z propozycji nauki języka polskiego, gdyż wydawał jej się trudny i zupełnie bezużyteczny w przyszłości:

Panu Jakubo[w]skiemu bardzo zależy, abym poznała język polski, mówi, że będzie mnie uczyć za darmo, żebym poświęciła temu uwagę w czasie wolnym od nauki, w myśl zasady, iż „wiedza to potęga”, a odrobina znajomości tego języka mi nie zaszkodzi, ale, niestety, już sama próba wymówienia niektórych dziwacznych, gardłowych dźwięków wystarcza, aby ochrypnąć. Oczywiście, nie zajmowałam się tym regularnie i nadal nie zamierzam, brak mi na to czasu, i nawet choćbym się czegoś nauczyła, i tak by mi się to nie przydało. A zatem ilekroć się widzimy, on omawia ze mną po kilka wyrażen i do tej pory nauczyłam się: jak się miewasz? Bardzo dobrze, dziękuję oraz kilkunastu innych popularnych fraz.⁴⁷

Korespondencja Mary pokazuje, że była ona bardzo pilną uczennicą, swój wolny czas poświęcała przede wszystkim nauce. Pisanie do rodziców stanowiło dla niej jedną z nielicznych rozrywek, z listów do nich uczyniła swoisty dziennik, w którym szczegółowo zdawała im relację ze swoich poczynañ, opatrując wszystko datami. W okresie, kiedy Jakubowski był jej nauczycielem języka francuskiego w Gothic Seminary (1836–1837) nie prowadziła bogatej korespondencji: pisała przede wszystkim do rodziców, siostry oraz swojej koleżanki Lucy Dewey⁴⁸. Styl pisania uczennicy sam w sobie jest interesujący, od rozegzaltowanego, często formalnego tonu, służącego zwykle do cotygodniowego streszczania kazań dla ojca-pastora, przechodzi w rejestry stylu werbalnego, stąd obok wyszukanych konstrukcji językowych możemy spotkać w jej listach błędy gramatyczne, liczne

⁴⁶ W liście z 14 sierpnia 1836 roku Mary napisała: „W czasie sesji na zakończenie semestru nasz nauczyciel francuskiego polecił mi powtórzyć francuską poezję, ponieważ uczyć się dłużej niż reszta [uczniów], boję się tego bardzo”. W oryginale: At the examination at the close of the term our French teacher tells me I am to repeat a piece of French poetry as I have studied I longer than the rest I shall dread it extremely (Sunday, Aug 14th, Northampton 1836, s. 41).

⁴⁷ W oryginale: Mr. Jakuboski is very anxious that I should learn Polish, says he will teach me for nothing, to I set to work in vacation, thinking that „knowledge is power” and that it would do me no harm to know a little of that language, but alas it is enough to give one a sore throat to attempt pronouncing some of the outlandish guttural sounds. Of course I have not made it regular study and shall not, for I have no time to attend to it, even should I acquire a knowledge of it, it would never be of any use to me. So whenever I see him, he teaches me a few phrases and I have already learned: how do you do? Very well, thank you and about a dozen other common phrases (Nov 25, 1836, folder 84, s. 52).

⁴⁸ W listach Mary Pierce Poor do jej rodziny i znajomych z lat 1836–1837 nie udało się znaleźć wzmianek o Jakubowskim.

elipsy oraz swoisty potok słowny, charakterystyczny dla mowy potocznej. Listy te, spełniające postulat zupełnej szczerości, o którym pisał Rousseau w swoich *Wyznaniach*, pozwalają wniknąć w głąb niezwykle osobistych przeżyć Jakubowskiego, a także spojrzeć na niego z perspektywy amerykańskiego odbiorcy. Analizując korespondencję Mary Pierce Poor, możemy także powtórzyć za Elwirą Jeglińską słowa, które badaczka napisała o nieznanym liście Juliana Ursyna Niemcewicza:

Listy te są interesujące także dla literaturoznawców, gdyż uważny czytelnik może z mozaiki spisanych zdarzeń wyłonić znaczenia uniwersalne, składające się na wizerunek emigranta „modelowy w sensie charakterystycznych cech”, a więc podjąć próbę rekonstrukcji biografemu wygnańca polskiego w Ameryce.⁴⁹

Jakubowski od samego przybycia do USA podkreślał swoje polskie pochodzenie oraz ogromne przywiązanie do ojczyzny, co znalazło wyraz nie tylko w jego twórczości (*The Remembrances*, *Major Aleksander* oraz licznych patriotycznych wierszach), ale również w kontakcie z amerykańskim środowiskiem, czego żywym dowodem są listy pisane przez zafascynowaną nim uczennicę. Z kolei odnalezienie *Melodii amerykańskich*, polskich parafraz *It is weary* oraz *The Exile's Song* świadczy o rosnącej popularności poezji Jakubowskiego, które krążyły w rozmaitych odpisach i były publikowane w prasie emigracyjnej.

Ewa Modzelewska

AUGUST ANTONI JAKUBOWSKI'S LIFE AND WORK: LATEST RESEARCH

Summary

This article re-examines the life and work of August Antoni Jakubowski, illegitimate son of the Romantic poet Antoni Malczewski. After the November Uprising (1830–1831) Jakubowski was deported from Austria to the United States, where he wrote *The Remembrances of a Polish Exile*, the first book on Polish history, literature and education to be published in America in English. The article discusses ‘Melodie amerykańskie’ [American Melodies], a little known poem which has not yet been the subject of an in-depth literary analysis, as well as a number of hitherto unknown references to Jakubowski in the letters his student Mary Pierce Poor wrote to her parents between 1836 and 1837. The article presents the results of research into primary source material in American collections; the project was funded by a grant from the Kościuszko Foundation.

⁴⁹ E. Jeglińska, *Kilka szczegółów biograficznych z życia Juliana Ursyna Niemcewicza w Ameryce na podstawie listów Tegoż do Aleksandry Potockiej z lat 1798–1802*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2009, t. XIII, s. 29.